

PRZEDWYBORCZA DEBATA O PRZYSZŁOŚCI WĘGLA, GÓRNICTWA I ENERGETYKI W KATOWICACH

Uczestnicy dyskusji, reprezentujący komitety PiS, KO, PSL i SLD, byli zgodni co do konieczności prowadzenia transformacji energetycznej, zmierzającej do zmniejszenia udziału węgla w krajowym miksie energetycznym.

Przedwyborczą debatę poświęconą m.in. polityce wobec górnictwa i energetyki zorganizowało w poniedziałek w Katowicach Wydawnictwo Górnicze – wydawca branżowego tygodnika Trybuna Górnicza i poświęconego gospodarce portalu nettg.pl.

Uczestnicy dyskusji, reprezentujący komitety PiS, KO, PSL i SLD, byli zgodni co do konieczności prowadzenia transformacji energetycznej, zmierzającej do zmniejszenia udziału węgla w krajowym miksie energetycznym (dziś z węgla kamiennego i brunatnego pochodzi ok. 80 proc. wytwarzanej w Polsce energii), różnili się jednak co do jej tempa i szczegółowych mechanizmów.

Wiceminister energii Adam Gawęda (PiS) podkreślił, że zmiana miksu energetycznego wymaga czasu, stąd w perspektywie najbliższych 20-30 lat polska energetyka konwencjonalna będzie potrzebować stabilnych dostaw węgla z krajowych źródeł. Utrzymanie odpowiedniego wolumenu krajowej produkcji tego surowca zapisano w strategicznych dokumentach, jak Polityka Energetyczna Państwa do 2040 r.

Jednocześnie – deklarował Gawęda – rząd będzie wspierał rozwój energetyki odnawialnej, m.in. wiatrowej, oraz energetyki rozproszonej – na wsparcie prosumentów trafi prawie 1 mld zł, dzięki czemu finalnie ma być zwartych ok. 200 tys. umów w tym zakresie.

„Górnictwo w najbliższym czasie 20-30 lat powinno zapewnić dostawy głównie do energetyki zawodowej, szeroko rozumianego rynku, ale również do odbiorców indywidualnych, wykorzystujących paliwa w tzw. kotłach piątej klasy, czyli czystych kotłach” – mówił wiceminister energii. Podkreślił, że kopalnie realizują obecnie największe od lat inwestycje, by zapewnić właściwy poziom wydobywania. Jednocześnie rząd chce rozwijać odnawialne źródła, m.in. morską energetykę wiatrową o ok. 70-procentowej efektywności.

Posłanka Nowoczesnej, startująca do Sejmu z listy Koalicji Obywatelskiej, Monika Rosa oceniła, że „sprawiedliwa transformacja energetyczna” jest niezbędna – nie tylko jako odpowiedź na kryzys klimatyczny oraz powinność Polski wynikająca z przynależności do UE, ale także – jak argumentowała posłanka – z racji tego, iż energia odnawialna z czasem stanie się najtańszą na rynku.

Rosa oceniła, że przedstawiony przez Polskę plan dotyczący energii i klimatu jest mało ambitny, a Polska należy obecnie do unijnych hamulcowych działań na rzecz ochrony klimatu. Opowiedziała się

za dążeniem do niskoemisyjnej gospodarki i energetyki. Jej zdaniem, do 2030 r. należy odejść od stosowania węgla do ogrzewania mieszkań, do 2035 r. od stosowania tego paliwa w ciepłownictwie, zaś w perspektywie lat 2040-2050 przybliżyć się do odejścia od węgla w energetyce konwencjonalnej na rzecz odnawialnych źródeł. Podkreśliła, że proces ten nie może nikogo pozbawić pracy.

„Decyzję (o kierunku działań w energetyce - PAP) musimy podjąć już teraz, nie możemy jej odwlekać, mówiąc, że może kiedyś, może później. Decyzja musi być podjęta teraz; obecnie brak jest planu i strategii, żeby taką decyzję móc realizować” – mówiła Rosa, wskazując, iż Polska powinna dążyć do niskoemisyjnej energetyki i gospodarki – na początek celem mogłoby być dojście do 50-procentowego udziału OZE w miksie energetycznym w 2030 r., a przez kolejne 20 lat odchodzenie od węgla kamiennego i brunatnego w energetyce.

Kandydatka KO podkreśliła, że w rozmowach z UE Polska powinna zabiegać o finansowanie nie tylko transformacji regionów górniczych, ale także przedsięwzięć związanych z inwestowaniem w odnawialne źródła energii. „Nie możemy być hamulcowym; powinniśmy być w awangardzie tego, aby zmieniać podejście do klimatu w UE” – mówiła Rosa, wskazując, iż Polska potrzebuje czystej, rozproszonej, taniej, bezpiecznej energii. Jak mówiła, transformacja energetyczna powinna być „sprawiedliwa i spokojna, ale konkretna”.

Bernard Pastuszka z PSL podkreślił konieczność zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Jak ocenił, rekordowy w minionym roku import węgla może wskazywać na uzależnianie się, także w kontekście tego surowca, od dostaw zewnętrznych. W ocenie kandydata PSL, górnicy powinni znać perspektywę dla ich branży; trzeba też przygotować dla nich alternatywę w sytuacji potencjalnego zmniejszenia zapotrzebowania na węgiel.

„Chciałbym prosić rządzących i opozycję, aby obiecali jedną rzecz: żeby zabezpieczyć to, co powinno się zabezpieczyć, ludziom zapewnić pracę, a młodym, którzy dzisiaj wchodzi w rynek pracy górniczej, nie obiecywać, że to będzie trwało nie wiadomo ile; powiedzieć, że to za 10-15 lat się skończy, mamy dla was alternatywę taką a taką” – mówił Pastuszka, wskazując na możliwość zatrudnienia w rozwijającym się sektorze OZE. Zgodził się z tezą, że Polska nie powinna być hamulcowym unijnych działań służących opanowaniu kryzysu klimatycznego.

„Przestrzegam przed obiecywaniem w górnictwie gruszek na wierzbie” – powiedział kandydat PSL. „Trzeba dotrzeć do ludzi i powiedzieć jasno, co ma być w najbliższych latach zrobione w górnictwie” – dodawał. Podkreślił też konieczność sprawnego działania mechanizmu naprawy szkód górniczych, dokuczliwych dla mieszkańców Śląska.

Kandydat SLD, kardiolog prof. Andrzej Lekston ocenił, że likwidacja kopalń to problem zarówno inżynierski i technologiczny, jak i społeczny. „Żadna rodzina górnicza nie może stać pod ścianą i nie znać jutra” – powiedział. Wskazał też na konieczność zdecydowanych działań służących poprawie jakości powietrza. Z powodu jego zanieczyszczenia – mówił – Polacy żyją średnio ok. 10 miesięcy krócej, a 47 tys. mieszkańców Polski rocznie umiera.

W ocenie profesora, potrzebna jest zmiana źródeł ogrzewania, by wyeliminować tzw. niską emisję zanieczyszczeń. „Każdy środek, który będzie prowadził do celu, abyśmy mogli korzystać z energii odnawialnej będzie dobrze postrzegany i znajdzie odzwierciedlenie w naszym samopoczuciu i zdrowiu” – ocenił Andrzej Lekston, wskazując m.in. na możliwości rozwoju fotowoltaiki oraz upowszechnienie ciepła sieciowego.